

Wyrok z dnia 19 czerwca 2001 r.

II UKN 424/00

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 KC) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład.

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie: SN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), SA Bogumiła Blok.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2001 r. sprawy z wniosku Kazimierza S. przeciwko Polskiej Żegludze Morskiej w S. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Kazimierz S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa Państwowego Polskiej Żeglugi Morskiej w S. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 30.000 zł oraz o zasądzenie renty wyrównawczej, które to żądanie w toku procesu ograniczył do płatnej jednorazowo kwoty 103.228 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 października 1999 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie zamiast renty wyrównawczej w kwocie 103.228,88 zł., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 zł., umorzył postępowanie w części, co do której powód cofnął pozew i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ustalił, że od października 1993 r. powód pracował jako starszy mechanik na statku, który odbywał rejs z Europy do Stanów Zjednoczonych i z powrotem. W czasie rejsu nastąpiło kilka awarii w maszynie, które usuwał i nadzorował powód. Odbywało się to w

strefie klimatu tropikalnego; w dniach od 20 do 26 stycznia 1994 r. temperatura w maszynowni wahała się od 38° do 40° C. W dniu 26 stycznia 1994 r. wykonując pracę w czasie, gdy nie działała klimatyzacja, powód zaczął odczuwać ból w klatce piersiowej. Bóle powtarzały się w dniach następnych, a w dniu 29 stycznia 1994 r. powód został odwieziony do szpitala, gdzie stwierdzono zawał mięśnia sercowego. W wyniku wypadku powód stał się inwalidą I grupy, a uszczerbek na zdrowiu wyniósł 80%. Zdarzenie zostało uznane przez pozwanego za wypadek przy pracy i powodowi została przyznana renta wypadkowa. Zdaniem Sądu pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 435 § 1 KC.

W apelacji od tego wyroku pozwany kwestionował zasadę odpowiedzialności cywilnej zarzucając, że zawał serca powoda nie pozostawał w związku z ruchem przedsiębiorstwa, nie kwestionował natomiast wysokości zasądzonych roszczeń.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2000 r. [...] Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oddalił apelację. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, że przyczyną wystąpienia zawału serca u powoda, który cierpiał na chorobę układu krążenia, były warunki pracy panujące w siłowni bezpośrednio przed zdarzeniem, a mianowicie konieczność usuwania kilku awarii w wysokiej temperaturze. Wynika to z opinii biegłego lekarza kardiologa, a także z dokumentacji powypadkowej sporządzonej przez pozwanego. Nie można zatem zanegować odpowiedzialności pozwanego opartej na zasadzie ryzyka określonej w art. 435 § 1 KC.

Wyrok ten zaskarżył kasacją pozwany i wskazując jako podstawy kasacji naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 435 § 1 w związku z art. 361 § 1 KC oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 w związku z art. 382 KPC, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji pozwany podniósł, że zawał serca nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Powód wykonywał wyłącznie swoje normalne obowiązki i nie przekraczał norm czasu pracy. Dlatego zawał serca nie był normalnym następstwem pracy na statku, lecz następstwem samoistnego schorzenia. Zastosowanie art. 435 § 1 KC było więc nieprawidłowe. Zarzut nierozważenia całości zebranego materiału dowodowego odnosi się do bezkrytycznej akceptacji opinii biegłego kardiologa, z pominię-

ciem faktu, że istotą zawodu marynarza jest wykonywanie pracy w zmieniających się warunkach klimatycznych, a praca mechanika związana jest z koniecznością usuwania awarii i jest wykonywana w wysokich temperaturach. Błąd Sądu Apelacyjnego polega na tym, że normalne warunki pracy powoda zostały potraktowane jako jedyna przyczyna sprawcza wystąpienia zawału serca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia przepisów postępowania pozwany uzasadnia tym, że materiał dowodowy wskazuje na to, iż szkoda powoda została spowodowana innymi przyczynami niż ruch przedsiębiorstwa. Zarzut ten nie może być uwzględniony, gdyż okoliczności dające podstawę do takich ustaleń zostały przez pozwanego przyznane. Pozwany uznał bowiem po przeprowadzeniu postępowania powypadkowego, że zdarzenie, w wyniku którego powód doznał zawału mięśnia sercowego, jest wypadkiem przy pracy. Potwierdzone zostały zatem wszystkie elementy definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), a więc nagłość zdarzenia, jego przyczyna zewnętrzna i związek z pracą. Wobec takich ustaleń powypadkowych pozwany nie może skutecznie powoływać się na to, że zdarzenie spowodowały przyczyny wewnętrzne, jakimi były zmiany chorobowe w organizmie powoda. Można mówić jedynie o kilku przyczynach - zewnętrznej i wewnętrznej. Skoro istnienie przyczyny zewnętrznej nie może być wyłączone, można się jej dopatrzeć tylko w warunkach pracy wykonywanej u pozwanego, bowiem nie wystąpiły żadne okoliczności zewnętrzne leżące poza zakładem pracy. Warunki pracy, które przyczyniły się do powstania zdarzenia to niekwestionowane przez pozwanego wykonywanie uciążliwych czynności w wysokiej temperaturze.

Były zatem podstawy do uznania istnienia związku przyczynowego, o którym mowa w art. 361 § 1 KC. Przepis ten stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa swojego działania i zaniechania. Przyczyną było prowadzenie przedsiębiorstwa w warunkach narażających pracownika dotkniętego chorobą samoistną na niebezpieczeństwo pogorszenia stanu zdrowia, a skutkiem wystąpienie nagłych objawów chorobowych, których następstwem była utrata zdolności do pracy i do samodzielnej egzystencji. Wpływ ewentualnego

dołączenia się innych przyczyn na odpowiedzialność pozwanego może być oceniany w kontekście podstawy prawnej tej odpowiedzialności. Zdarzenie miało miejsce na statku poruszonym siłami przyrody, zatem podstawą prawną odpowiedzialności deliktowej jest przepis art. 435 § 1 KC, który stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Dlatego nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności okoliczność, że praca odbywała się w normalnych warunkach, pracodawca dopełnił wszystkich ciążących na nim obowiązków i nie mógł zapewnić pracownikom innych warunków niż istniejące na statku, które to warunki były powodowi znane. Zgodnie z treścią powołanego przepisu brak winy prowadzącego zakład nie zwalnia go od odpowiedzialności. Zwolnienie takie występuje tylko w trzech przypadkach. Pierwszym jest działanie siły wyższej, co w sytuacji powoda nie nastąpiło. Drugim jest powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego. Taka sytuacja także nie wystąpiła, gdyż powodowi nie można przypisać żadnego zawinionego działania lub zaniechania. Nie miała miejsca również trzecia sytuacja, jaką jest wyrządzenie szkody przez osobę trzecią.

Nie są wymienione w omawianym przepisie, jako okoliczności wyłączające odpowiedzialność z tytułu ryzyka, podnoszone w kasacji fakty dotyczące zmian chorobowych istniejących u powoda. Chociaż rozwój zmian chorobowych przyczynił się do powstania zdarzenia, odpowiedzialność pozwanego, przy ustaleniu, że przyczyny zdarzenia leżały również po jego stronie, nie jest wyłączona. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 1997 r. I PKN 2/97 (OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 336), stwierdzając, że szkoda na osobie powstała wskutek wypadku przy pracy, za którą pracodawca ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 KC, pozostaje w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody (art. 361 § 1 KC), choćby wpływ na powstanie tej szkody miała także samoistna choroba pracownika. W dalszej części tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że okoliczność niezależna od poszkodowanego, choć leżąca po jego stronie (samoistna

choroba), nie związana z jego zachowaniem, nie może być uznana za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 KC). W niniejszej sprawie nie byłoby podstaw nawet do obniżenia odszkodowania, gdyby został podniesiony zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody z uwagi na istniejące schorzenie samoistne. Tym bardziej nie może być uwzględniony zarzut braku podstawy do żądania roszczeń odszkodowawczych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 393¹² KPC oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

=====